PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI Warszawa, poniedziałek 16 listopada 1931 r. Nr. 263

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. REWIZJONIZM NIEMIECKI.

L'Ere Nouvelle 14.XI podaje streszczenie art. Lednickiego, który ukazał się w „New York Herald" i omawia stosunki polsko - niemieckie, sprawę Prus Wschodnich i „Korytarza". Autor artykułu twierdzi, że należałoby usunąć nieufność, panującą pomiędzy Polską i Niemcami, przez uzupełnienie paktu Kelloga nowym paktem dodatkowym, dającym wzajemne gwarancje nietykalności Polsce i Prusom. Spowodowałoby to uspokojenie, które jest niezbędną podstawą pokoju.

Der Tag 15.XI w koresp. z Londynu p. t. „Die wahnwitzige Grenzziehung im Osten" pisze, że „Economist" ogłasza korespondencję, w której ostro krytykuje „niemożliwe stosunki w polskim korytarzu". Polska wszelkiemi środkami: przekupstwem, konfiskatami, osobistemi groźbami pracuje nad opanowaniem tych ziem. Od r. 1918 zostało przepędzonych 960.000 Niemców. Dla Anglji wynika stąd nauka, że byłoby zbrodniczem głupstwem dawanie gwarancji na wschodzie Europy, dopóki istnieje „korytarz". Dopóki zaś tak jest, nie jest wogóle możliwe Lokarno wschodnie.

Deutsche Tageszeitung 15.XI w koresp. z Warszawy p. t. „Korfanty zeznaje przeciwko Związkowi Powstańców Śląskich" podkreśla ustępy zeznań Korfantego, które mówiły o zapomogach pieniężnych rządowych dla tego Związku.

Deutsche Allg. Ztg. 14.XI podaje oświadczenie prałata Ulitzki w Bytomiu, który nawoływał, aby Niemcy nie ograniczały się do rewizji granic „korytarza", ale aby żądały rewizji także na Śląsku.

Deutsche Tageszeitung 15.XI podaje artykuł z powodu 10-lecia istnienia Volksbundu na wschodnim Górnym Śląsku. Autor podnosi, że dzięki wysiłkom tej organizacji dzisiaj już utrwala się w całym świecie opinja, że „podział Górnego Śląska był zbrodnią".

Danziger Neueste Nachrichten 14.XI zajmuje się książką niemca szwajcarskiego Jakóba Schaffnera p. t. „Die Predigt der Marienburg", która m. in. stwierdza, że dla Polski sojusz z Niemcami będzie zawsze korzystniejszy niż wojna z Niemcami. Polska powinna zgodzić się dobrowolnie na przywrócenie połączenia Rzeszy z Prusami wschodniemi i zadowolić się innym dostępem do morza przez obszar litewski. Liga Narodów będzie wtedy mogła połączyć Gdańsk z Macierzą niemiecką. Autor książki twierdzi dalej, iż nie występuje w imieniu Rzeszy niemieckiej, lecz Europy. Nie występuje przeciwko Polsce, lecz przeciwko niebezpieczeństwu. Wierzy on w Polskę oraz w jej przyszłość. Obecne rozwiązanie sprawy dostępu Polski do morza uważa za nieznośne z punktu widzenia europejskiego. Dziennik ze swej strony stwierdza, iż wschód niemiecki ze swemi trudnemi zagadnieniami historycznemi znajdzie się w ognisku losu Europy; „Danz. Neueste Nachrichten" przeciwstawia poglądom Schaffnera wywody „Gromu", czasopisma polskiego, ukazującego się w Gdańsku, które nazywa niezwykłym objawem nienawiści. Dziennik pisze: „Olbrzymie zagadnienia w zakresie zbliżenia psychicznego powinny być rozstrzygnięte przed tem, zanim będzie można przystąpić do urzeczywistnienia prawdziwego porozumienia pomiędzy Niemcami a Polską. Rozwiązanie problematu wschodniego w sensie niemieckim w kierunku polsko - niemieckiego zbliżenia może być ułatwione tylko na zasadzie otwartego wystąpienia z propozycjami, mającemi widoki praktycznego przeprowadzenia. Coprawda w tych wypadkach nie decyduje rozsądek, ale siła. Pomimo tego, nie należy lekceważyć wpływów psychologicznych na opinję świata. Rozstrzygnięcie bez sił zbrojnych powinno jednak stanowić prawdziwe rozwiązanie pokojowe, bez zarodku dla późniejszych wojen. Nam

Niemcom na wschodzie chodzi o utrzymanie naszego życia, utrwalenie zaś obecnych stosunków oznacza systematyczne niszczenie wszelkich podstaw niemieckości na wschodzie. Na podstawie specjalnych zabiegów pomocniczych proces ten powinien być wstrzymany do czasu zmiany stosunków."

Viitorul 14.XI donosi, że Rumuni amerykańscy wysłali do sen. Borah'a sprzeciw, w którym podkreślają, że niemożliwe jest oddanie Węgrom Siedmiogrodu, bowiem 3 miljony Rumunów siedmiogrodzkich w ten sposób dostałyby się z powrotem pod panowanie obce z tego tylko względu, że w Siedmiogrodzie jest miljon Węgrów. Węgrzy znajdują się we wszystkich państwach, które otrzymały w spadku terytorja dawnych Węgier, dlatego, że osiedlali się tam w celach kolonizacyjnych.

POLSKA A GDAŃSK.

Prasa niemiecka 14 i 15.XI podaje wiadomość o nocie polskiej do Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku w sprawie szkód, doznanych przez Polskę, na sumę 45 milj. z powodu naruszenia ustawy celnej przez Gdańsk.

Niektóre /dzienniki podają /wyjątki odpowiedzi gdańskiej na powyższą notę.

Danziger Landeszeitung 14.XI pisze z powodu przemówienia agenta polskiego p. Moderowa przed Międzynarodowym Trybunałem w Hadze: Ma ono nie tylko znaczenie polityczne i wojskowe, lecz także gospodarcze — przedewszystkiem dla Gdańska. Krytyka urządzeń portu gdyńskiego ze strony urzędowego przedstawiciela Polski może być — jak pisze dziennik — wykorzystaną przez Gdańsk w silnej propagandzie niewątpliwego bezpieczeństwa portu gdańskiego, przyczem nie może to wywołać jakichkolwiek zastrzeżeń pod tym względem ze strony Polski.

Le Temps 14.XI podaje notatkę o przebiegu sprawy port d'attache w Gdańsku dla polskich okrętów wojennych, przed trybunałem haskim.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.
POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Frankfurter Ztg. 15.XI w art. „Polen und Ostjuden" pisze, że społeczeństwo polskie nie ma ustalonego stosunku do sprawy mniejszości żydowskiej. Żydzi w dawnej Polsce cieszyli się szczególniejszem poparciem i dopiero pod rządami Rosji ulegali prześladowaniom. „Obecny system rządów polskich—pisze dziennik — jest wybitnie narodowy i wojskowy, lecz jest daleki od narodowej wyłączności. Celem jego polityki narodowościowej jest raczej możliwie najszersza asymilacja żywiołów niepolskich, i kto narażał swoje życie za młodą państwowość polską, nie jest wcale pytany o przodków".

Dziennik dalej pisze o zaburzeniach studenckich na tle rasowem, które popiera stronnictwo narodowe i podnosi, że min. Pieracki uznał te zaburzenia, jako niezgodne z polską tradycją. Prasa prawicowa jednak wskazuje, że takiemi zaburzeniami objęta jest połowa świata, przyczem przytacza ona przykłady awantur studenckich w Niemczech.

Prasa niemiecka z 14 i 15.XI podaje notatki o niepokojach wśród studentów polskich, które w Wilnie pociągnęły za sobą śmiertelne wypadki.

Prasa litewska z 12 — 14.XI zamieszcza szereg korespondencyj ag. „Elta" z Warszawy i Wilna o studenckich ekscesach antyżydowskich w Polsce podkreślając, że ekscesy te potrwają prawdopodobnie czas dłuższy i że wobec tego należy sądzić, że wyższe uczelnie w Polsce, a szczególnie uniwersytet wileński, zostaną zamknięte przez czas dłuższy.

Lietuvos Aidas w obsz. art. wst. p. n. „Pogromy w Polsce" występuje przeciwko zwalczaniu mniejszości narodowych w drodze gwałtów i pogromów, ostro atakuje młodzież wszechpolską, na którą zwala całkowitą winę wywołania ekscesów na wyższych uczelniach w Polsce, dalej podkreśla niesumienność polskich dzienników endeckich, „które podawały zmyślone fakty o rzekomem prowokowaniu młodzieży polskiej przez młodzież żydowską"; „L. Aid." pisze jeszcze o zawiedzionych nadziejach działaczy żydowskich, którzy dążyli do współżycia z Polakami i do znalezienia w Polsce swej drugiej ojczyzny.

Najbardziej oburza się dziennik litewski z powodu ekscesów antyżydowskich w Wilnie, które — zdaniem dziennika — przybrały formę ostrzejszą, niż w innych miastach polskich. Dziennik nawołuje społeczeństwo i rząd litewski do zaprotestowania przeciwko ekscesom młodzieży wszechpolskiej w „okupowanej stolicy Litwy", podkreślając, że honor narodu litewskiego i państwa wymaga wstawienia się za krzywdzonymi przez Polaków obywatelami, „oderwanymi od Litwy ziem litewskich". W końcu dziennik zaznacza, że przedstawiciele mniejszości żydowskiej na Litwie już zwrócili się do rządu litewskiego z żądaniem poczynienia przezeń odpowiednich kroków w celu ochrony życia i mienia Żydów w „okupowanej Litwie".

Lietuvos Žinios 14.XI podaje za „Gazetą Warszawską" wiadomość o skupowaniu przez Żydów wileńskich majątków zrujnowanych ziemian polskich.

Lietuvos Aidas 12.XI w koresp. z Wilna p. n. „Naiwne interpretacje polskie decyzji Trybunału Haskiego" zamieszcza treść artykułu „Przeglądu Wileńskiego", w którym dziennik ten polemizował z wywodami Studnickiego i A. C. w „Kurjerze Wileńskim". Zarówno Studnicki jak i A. C. uważali decyzję haską za zwycięstwo Polski, gdyż zamknięcie ruchu na linji Landwarowo - Koszedary jest — ich zdaniem — krzywdzące dla Litwy. „Dziennik Wileński" wywody Studnickiego i A. C. nazywa naiwnemi i podkreśla, że „Kurjer Wileński" uczyniłby daleko lepiej nie ośmieszając się niepotrzebnie, gdyby poszedł śladem min. Zaleskiego, który w sejmowej komisji spraw zagr. pominął zupełnem milczeniem decyzję Trybunału Haskiego.

Lietuvos Aidas 12.XI zamieszcza p. n. „Przepraszamy, — Polak mówi" obsz. streszczenie artykułu Nowakowskiego p. n. „Dobry Guliwer" w „Il. Kurj. Codz." o stosunkach polsko - łotewskich. „Liet. Aidas" dodaje od siebie z ironją: „Podobnemu cynizmowi i nietaktowi w stosunku do swych sąsiadów, mogą dać wyraz „najlepiej na świecie wychowani — Polacy".

Dzień Kowieński 13.XI w notatce p. n. „W obawie przed świadectwem opinji publicznej?" pisze o odbyciu się przy drzwiach zamkniętych procesu Polaków na Łotwie.

Dzień Kowieński 13.XI, donosi za „Il. Kurj. Codz." o zamiarze przesłania przez polską mniejszość na Łotwie skargi do Ligi Nar. na prześladowanie.

Lietuvos Studentas z listopada (organ przed-

stawicielstwa studentów uniwersytetu kowieńskiego) zamieszcza koresp. z Wilna o pracy związku studentów - Litwinów przy uniwersytecie wileńskim. Koresp. podkreśla nienormalne warunki współżycia akademickiej młodzieży litewskiej, liczącej ok. 100 osób, ze starszem społeczeństwem litewskiem, zasklepionem w materjaliźmie. W najbliższym czasie zamierzona jest reorganizacja związku studentów Litwinów w Wilnie, w kierunku skierowania działalności tego związku na prowincję.

Le Temps 14.XI zamieszcza notatkę o procesie mniejszości polskiej w Dyneburgu.

POLSKA A U. S. R. R.

Dzienniki sowieckie, wychodzące na Ukrainie sowieckiej zamieszczają szereg artykułów porównujących położenie Ukraińców w ZSRR., oraz w innych państwach.

Komunist 7.XI zamieszcza dłuższy artykuł, w którym przytacza, powiedzenie Stalina, iż Ukraina znajduje się w składzie ZSRR., lecz również wchodzi i w skład innych państw. Artykuł przytacza, szereg danych o szkolnictwie ukraińskiem w ZSRR, twierdząc ,że na ogólną liczbę szkół ludowych w USRR., która wynosi 20.032 — ukraiński język wykładowy został wprowadzony do 16.506 szkół. W Polsce, Rumunji i Czechosłowacji — Ukraińcy są gnębieni. Burżuazja ukraińska pomimo pozornej opozycji popiera rząd marsz. Piłsudskiego. Jedynie pod kierownictwem KPZU. na zachodniej Ukrainie toczy się walka robotników i włościan o wyzwolenie. W końcu „Komunist" twierdzi, że jedynem wyjściem dla Ukraińców w Ukrainie zachodniej jest walka rewolucyjna przeciwko okupantom i obalenie panujących klas zbrojną ręką.

Proletarska Prawda 11.XI w obszernym artykule twierdzi, że KPZU. prowadzi decydującą walkę w porozumieniu z komunistami całej Polski, Czechosłowacji i Rumunji o wyzwolenie narodowe ziem ukraińskich z pod okupacji polskiej, rumuńskiej i czechosłowackiej. Zjednoczona Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka jest i będzie hasłem proletarjatu zachodnio - ukraińskiego.

POLSKA, JAPONJA A Z. S. R. R.

Vossische Ztg. 14.XI w koresp. z Warszawy p. t. „1904 — 1931. Eine gefährliche Parallele" omawia wiadomości o porozumieniu polsko - japońskiem i podnosi, że niektórzy polscy publicyści widzą podobieństwo obecnej sytuacji Polski i Japonji z tą, jaka była w 1904 r. w chwili zatargu zbrojnego japońsko-rosyjskiego w 1904 r. Wówczas klęska Rosji w Mandżurji dała początek zachwiania się państwa rosyjskiego. Obecnie zaś wplątanie się Rosji w zatarg na Dalekim Wschodzie mogłoby zadać rozstrzygający cios systemowi sowieckiemu i przez to uwolnić Polskę od niebezpieczeństwa, zagrażającego jej ze strony Sowietów.

Autor podkreśla, że w 1904 r. udali się do Japonji w imieniu polskiej młodzieży i robotników Józef Piłsudski i Tytus Filipowicz, jednak Japończycy zanim mieliby udzielić poparcia polskiemu powstaniu chcieliby przedtem sprawdzić, czy rzeczywiście w polskich sferach panują nastroje przeciwrosyjskie. Do Tokio zjawił się wówczas także Roman Dmowski, który wytłumaczył Japończykom, że większość polskiego społeczeństwa jest przeciwna planom rewolucyjnym. Wobec tego ówczesne przymierze polsko-japońskie przeciwko Rosji nie doszło do skutku.

Publicyści z obozu marsz. Piłsudskiego, którzy obecnie poruszają sprawę porozumienia polsko - japońskiego, niewątpliwie nie posiadają w tym obozie głosu decydującego, ale mogą właśnie być tymi, którzy naprzód wypowiadają to, co w najściślejszem gronie jest poufnie omawiane. Autor sądzi, że w każdym razie byłoby rzeczą przedwczesną mówić dzisiaj o porozumieniu japońsko - polskiem na wypadek wmieszania się Rosji do zatargu mandżurskiego. Dziś jeszcze orjentacja ugodowców z Rosją ma pewien wpływ. Polska pozatem wogóle uważa się o tyle za bezpieczną ze strony Rosji, iż ta ostatnia jest bądź co bądź silnie związana swemi interesami w Azji. Dołącza się do tego okoliczność, iż z Niemcami od szeregu lat trwa wojna gospodarcza, a w ostatnich czasach ze strony Rosji dały się słyszeć przyjazne głosy pod adresem Polski.

Autor w końcu zapytuje, czy marsz. Piłsudski powróci do swoich planów z 1904 r., gdy ponownie nadarzy się okazja.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

KONFLIKT CHIŃSKO - JAPOŃSKI. SESJA RADY LIGI.

Le Journal 13.XI w art. St. Brice'a wyraża zdziwienie nie z tego powodu, że konflikt mandżurski nie został jeszcze załatwiony, lecz że pożar wojny nie ogarnął dotychczas całego wschodu, a to ze względu na „morze oliwy dolewanej ze wszystkich stron do tego ogniska". Zdaniem dziennika, najwyższy jest już czas, ażeby Liga Narodów znalazła wyjście ze ślepej ulicy, w którą zabrnęła. Bardzo pożądany jest udział w obradach Rady Ligi Narodów gen. Dewes'a, przedstawiciela Stanów Zjednoczonych, które wykazały dużo zdrowego rozsądku i zmysłu rzeczywistości w swym sądzie o mandżurskim konflikcie.

The Times 14.XI w art. wst. omawia sprawę konfliktu mandżurskiego w związku z sesją Rady Ligi i pisze, że Liga Narodów od samego początku utrudniła sobie sytuację, traktując sprawę wyłącznie z punktu widzenia legalności. Rada nie brała pod uwagę ani precedensów konfliktu, ani też jego meritum. Zdecydowała natomiast, że Japonja nie miała racji ponieważ zajęła terytorjum chińskie. Legalnie, Japonja nie miała słuszności; autor zapytuje jednak, czy nie było pewnej racji po jej stronie, jeśli chodzi o stronę polityczną i ekonomiczną.

The Daily Telegraph 12.XI występuje przeciwko „Manchester Guardian" z powodu jego stanowiska wobec Japonji i przeciwko jego nawoływaniom do wystąpienia przeciwko Japonji. Autor wskazuje, że gdyby mężowie stanu, wchodzący w skład Ligi Narodów, byli na tyle szaleni, by suggerować możliwość zastosowania wobec Japonji przymusu, to w wyniku nastąpiłaby reakcja opinji, która zachwiałaby podstawami Ligi Narodów ! oraz całą jej przyszłością.

The Manchester Guardian 12.XI omawia w art. wst. sytuację w Mandżurji i pisze, że Japonja osiągnie tam przez swe intrygi jeszcze więcej, niż w drodze akcji zbrojnej. Nowy rząd uzurpuje sobie władzę w Mukdenie. Japończycy twierdzą, że nie mają z tem nic wspólnego, ale naturalnie jest to tylko wykręt. Niezawisła Mandżurja pod władzą rządu, który zawdzięcza swoje istnienie jedynie poparciu japończyków, nie różniłaby się od prowincji japońskiej. Powtórzyłaby się historja Korei. Japończycy są zdania, że to co im raz się już udało, może się udać powtórnie. Jedyną przeszkodą na drodze urzeczywistnienia dążeń japońskich jest Liga Narodów. Możliwe, iż Japończycy oświadczą Lidze Narodów, że Mandżurja jest obecnie niezawisłym krajem, którego losy nie obchodzą Chin. Liga jest przyzwyczapona do tego, by nadużywano jej wiary, lecz to byłoby już zbyt wiele. Wszyscy bezstronni sędziowie musieliby się zgodzić z opinją, że Japonja zachowuje się dwulicowo.

ABC 10.XI (Madryt) uważa, że Japonja dąży do utrwalenia swojego uprzywilejowanego położenia w Mandżurji, korzystając z tego, że Europa i Stany Zjednoczone A. P. borykają się z trudnościami gospodarczemi a ZSRR. jest w położeniu rozpaczliwem. Dla Japonji zdobycie takiego stanowiska w Azji jest zagadnieniem życiowem, a obecne okoliczności są dla Japonji tak dogodne, że trudno liczyć na podobne w przyszłości.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W NIEMCZECH. CŁA PREFERENCYJNE.

The Daily Telegraph 12.XI powołując się w kor. z Berlina na okólnik Hitlera, przedrukowany przez „Vorwaerts", pisze, ża chociaż Hitler głosi hasło legalnego postępowania, to jednak nie przestaje on przygotować się do zbrojnej rewolucji.

The Times 12.XI zamieszcza obsz. artykuł o obecnej sytuacji w Niemczech. Autor pisze o wielkiem zadłużeniu Niemiec i ciężkiej sytuacji ekonomicznej. Są one jednak w tem szczęśliwem położeniu iż mają prawdziwego kierownika polityki, a raczej trjumwirat zdolnych ludzi. Autor wskazuje, że dominującym czynikiem obecnej sytuacji ekonomicznej w Niemczech jest fakt, iż Niemcy pod względem eksportu są pierwszym krajem na świecie.

The Times 12.XI w art. wst. omawia artykuł swego specjalnego kor. o sytuacji w Niemczech oraz nawiązuje do sytuacji Austrji i zaznacza, że w obydwuch krajach naprężenie jest wielkie o ile chodzi o sprawy polityczne, ekonomiczne i finansowe. Jest rzeczą wielkiej wagi dla ewolucji Europy, by naprężenie to nie wzrastało. Należy dążyć do odprężenia. Autor wspomina również, że w miarę wzrostu wpływów Hitlera wzrosło również jego poczucie odpowiedzialności. Nie wydaje sę jednak, by to poczucie objęło również jego bardziej wpływowych zwolenników.

Germania 15.XI pisze, że rząd niemiecki zmuszony był powiadomić Rumunję i Węgry, iż wobec odmownego stanowiska Czechosłowacji, Argentyny i Turcji w sprawie traktatów preferencyjnych nie mogą one wejść w życie dn. 15 listopoda b. r. W ten sposób sprawa układów preferencyjnych upadła i należy szukać innego wyjścia.

Deutsche Tageszeitung 14.XI pisze z powodu niepowodzenia układów preferencyjnych z Węgrami i Rumunją, że 20 państw ustosunkowało się przychylnie do tej sprawy, a tylko 3 państwa Czechosłowacja, Francja i Argentyna wysunęły zastrzeżenia. Rosja nadesłała tylko zawiadomienie, że jeszcze nie zajęła stanowiska, co niewątpliwie stoi w związku z życzeniem Sowietów, aby w rokowaniach handlowych z Niemcami osiągnąć w tej sprawie osobne korzyści.

Czechosłowacja zapewne też chce dalszych ustępstw i ma domagać się rozszerzenia ułatwień, udzielonych jej na przewóz chmielu do Niemiec, na jęczmień i słód.

Dziennik podkreśla, że jeżeli z każdem państwem osobno trzeba wytargować zgodę na system preferencyjny, to traci on wiele ze swej wartości i staje się nie mniej niebezpieczny, jak system największego uprzywilejowania, albowiem udzielone jednemu państwu ustępstwa stają się zaraz powodem do żądań dodatkowych ustępstw przez inne państwa.

SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI. WŁOCHY A ANGLJA.

The Daily Tedegraph 12.XI w art. wst. pisze, że Churchill nie zwlekał z określeniem swojego stanowiska w stosunku do rządu i opozycji. Niezależny od rządu i opozycji, będzie on szczerym ich przyjacielem. Jest to rola, do której nikt nie jest bardziej odpowiedni od niego. Autor uważa jednak, że może zbyt wcześnie (gdyż już podczas drugiej sesji parlamentu) udzielił on rządowi ostrzeżenia tak ostrego w tonie, że jest ono raczej zarzutem.

The Daily Herald 12.XI w art. wst. pisze o niezadowoleniu prasy konserwatywnej z przemówienia MacDonalda i wskazuje, że walka w szeregach koalicji rozpoczęła się wcześniej, niż się można tego było spodziewać. Ostrzeżenia są już wyraźne, chociaż jeszcze nie całkowicie głośne. Autor zapytuje, czy MacDonald odważy się przeciwstawić konserwatystom, i pisze, że jeżeli nawet odważy się to uczynić to nie wiadomo, jak długo będzie mógł wytrwać. Wydaje się rzeczą jasną, że o ile MacDonald nie skapituluje w krótkim czasie, to dni wielkiej koalicji będą policzone.

Corriere della Sera 11.XI, nawiązując do umowy Mac Donalda, podkreśla, że uznał on ścisłą łączność między przesileniem gospodarczem Anglji i resztą świata, dalej konieczność ogólnego uzdrowienia stosunków między narodami przez zrewidowanie układów międzynarodowych w ich wadliwych punktach oraz przez zmniejszenie zbrojeń, podobnie, jak to głoszą Włochy. Dziennik wyraża obawę, że niektóre państwa nie będą chciały zapobiec dalszemu wzrostowi przesilenia gospodarczego; jako przykład dziennik podaje Francję, która przez żądanie nowych rękojmi bezpieczeństwa uniemożliwia normalne ułożenie się stosunków międzynarodowych. Również zgodne jest ze stanowiskiem Włoch opowiedzenie się Mac Donalda za koniecznością polityczej i gospodarczej odbudowy Niemiec. „Koniecznem — pisze dziennik — jest dla zbawienia Anglji i świata przyznanie kredytów i rewizja układów, o które tak usilnie walczy lord Rothermere".

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.